

## II Tydzień – Tam i z powrotem

### Dzień 4 -16 III 2017- Czwartek – MODLITWA POWTÓRKOWA: Łk 15, 1-3.11-32 Droga syna marnotrawnego

**Na początku modlitwy** uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie. Ponieważ chcesz z Nim rozmawiać, więc **On Jest Obecny**. Poproś Go więc w tym momencie, aby Duch Święty poruszał Twoją modlitwę, by On sam ją prowadził. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, decyzje, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

**Zaangażuj teraz wyobraźnię.** Jeśli potrzebujesz, przypomnij sobie fragment Pisma, którym będziesz się modlił. Następnie zobacz ojca, który wychodzi na drogę i wypatruje powrotu syna. Spójrz na Jego zaangażowanie, na tęsknotę i wysiłek, który podejmuje. Spróbuj wyobrazić sobie, w jaki sposób zmienia się wyraz jego twarzy, gdy dostrzega na horyzoncie sylwetkę oczekiwanego syna, wyobraź sobie, w jaki sposób na niego patrzy.

**Poproś** teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o to, **by każdy powrót do Boga koncentrował cię w coraz większym stopniu na Jego miłości, a nie na własnej słabości.**

**1.** Wróć do wczorajszej modlitwy i przypomnij sobie najważniejsze jej momenty. Przypomnij sobie, co Cię najbardziej poruszało, intrygowało, zaciekało. Co wzbudziło Twoje uczucia – zarówno te przyjemne, miłe, jak i te trudne. A może coś wzbudziło lęk, wycofanie? Uświadom sobie, co to było, czego dotyczyło. W dzisiejszej modlitwie Pan chce Ciebie również dotknąć w tym miejscu. Nie szukaj nowych treści, nowych znaczeń tego tekstu. Po prostu wróć swoją pamięcią i myślą do tego, co wczoraj było dla Ciebie takie ważne: albo przynosząc pokój serca i radość, albo jakieś trudne emocje.

**2.** Zastanów się, dlaczego Bóg dotknął właśnie tych miejsc w Twoim życiu? Co pragnie On w Tobie uleczyć? A zanim to zrobi, chce Ci coś uświadomić. Bo wyleczone może być to, co jest uświadomione, z czego zdajesz sobie sprawę. Wtedy możesz to oddać Bogu i złożyć całe swoje życie w Jego rękę. Wtedy nic Ci nie grozi, choćby to, co poznajesz, było dla Ciebie bardzo trudne, bolesne. Pozwól, by to się właśnie dokonało na tej modlitwie.

**3.** Kiedy już sobie w pierwszym punkcie przypominałeś wszystko z poprzedniej modlitwy, a w drugim oddałeś to Bogu, to teraz wejdź w modlitwę wdzięczności. Uświadom sobie, jak Bóg mocno się o Ciebie troszczy. Nawet przez to, że daje Ci poznać trudne i bolesne miejsca w Twoim życiu. Bo tam właśnie chce działać i Ciebie uzdrawiać. Ale przypomina Ci również rzeczy dobre, piękne, pełne miłości. Z wdzięcznością pomyśl o tym wszystkim i wyraż Bogu swoją wdzięczność słowami. Wyraż ją swoim zachwytem nad Nim, nad Jego miłością i nad Twoim życiem, które jest Jego darem dla Ciebie. Uciesz się tym i pozwól Mu działać w Twojej codzienności.

**Na koniec** porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcamy, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.*